

Andrzej Kobus

(Instytut Historii Filia UJK,
Piotrków Trybunalski)

OPOZYCJA POLITYCZNA NA UKRAINIE OD LAT 50. PO SCHYLEK
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Demontaż systemu stalinowskiego rozpoczęty w ZSRR na mocy postanowień XX Zjazdu KC KPZR, a zwłaszcza XXII Zjazdu KC KPZR niewątpliwie przyczynił się do odwilży politycznej i wyłonienia się jednostek oraz całych grup akcentujących swe odmienne poglądy od tych, które prezentowała partia i jej czołowi ideolodzy.

To wszystko swój początek znajduje w 1956 r. Oto 25 lutego 1956 r. na zakończenie XX Zjazdu KC KPZR kierujący partią Nikita Chruszczow na zamkniętym posiedzeniu wygłosił referat o tzw. kulcie jednostki, będący rozliczeniem z epoką stalinowską w Związku Radzieckim. W efekcie rozpoczyna się okres odwilży politycznej, która cechowała się m.in. wypuszczeniem na wolność ogromnej liczby więźniów przebywających do tej pory w łagrach, czy zmniejszeniem nacisku ideologicznego państwa na świat nauki, kultury czy sztuki. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Np. 19 lipca 1958 r. rozpoczyna się w Moskwie na placu Majakowskiego seria niezależnych mityngów poetyckich, trwająca do 1961 r. W 1959 r. w Moskwie Aleksander Ginzburg rozpoczął wydawanie powielanego na maszynie do pisania poetyckiego almanachu „Sintaksis” – był to pierwszy periodyk samizdatowy, czyli drugoobiegowy, nie poddany kontroli państwa (powielany najczęściej poprzez wielokrotne przepisanie na maszynie lub w formie odręcznej), który zdobył szerszy rozgłos¹.

W 1961 r. ma miejsce wspomniany XXII Zjazd KPZR. Podczas swojego wystąpienia w dniu 17 października Chruszczow ostro i zdecydowanie, nie na zamkniętym, lecz na otwartym posiedzeniu KC KPZR, przedstawił kwestię konieczności przewyciężenia kultu Stalina i jego skutków. Referat Chruszczowa wywołał ożywioną dyskusję w kuluarach zjazdu. Część członków KC nie ukrywała swego rozdrażnienia. Jednak kolejni mówcy, którzy występowali po Chruszczowie, poparli jego stanowisko. W ich wystąpieniach nie brakowało wprost sensacyjnych szczegółów zbrodniczych działań władzy w latach 1937-1939. Zjazd ostatecznie obok innych decyzji (uchwalenie nowego statutu partii) podjął tę o konieczności usunięcia trumny ze zwłokami Józefa Stalina z kremłowskiego Mauzoleum ku czci Włodzimierza Ilicza Lenina².

Zmieniono nazwy miast noszących imię generalissimusa, przemianowano również ulice, place i przedsiębiorstwa „imienia Stalina”. Usunięto resztę pomników i pamiątkowych tablic, jakie pozostały jeszcze na terenie Związku Radzieckiego po XX Zjeździe. Pewien wyjątek stanowiła rodzinna Gruzja Stalina. Tam pozostała część pomników upamiętniających jego postać³. Co bardzo istotne, XXII Zjazd pogłębił w społeczeństwie poczucie podmiotowości, sensu występowania w uznawanej za słuszną sprawie i dochowania wierności własnym ideałom. Zaś bez tej znacznie większej niż do tej pory otwartości i względnej wolności życia publicznego i politycznego nie byłoby szans na rozwój ruchu dysydenckiego na terenie Związku Radzieckiego.

Należy zaznaczyć, że ruch dysydencki rozwijający się w Związku Radzieckim w latach 60. od samego początku był zjawiskiem niezmiernie skomplikowanym. Na terenie Rosji bar-

¹ *Słownik dysydentów. Czołowe postaci ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956-1989*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 2007, s. 21.

² R. A. Miedwiediew, *Chruszczow. Biografia polityczna*, Warszawa bdw, s. 192-193.

³ *Ibidem*, s. 194-195.

dziej eksponował on kwestie obrony praw człowieka i obywatela. Na Ukrainie, Zakaukaziu czy w krajach nadbałtyckich jego osią były kwestie narodowe.

Stąd powstały jeszcze w 1959 r. we Lwowie Ukraiński Roboczo-Chłopski Związek (Ukraiński rabocze-krestianskij sojuz, URKS) na pierwszym miejscu eksponował swój charakter narodowy. Za cel działalności stawiał on oddzielenie się Ukrainy od Związku Radzieckiego. URKS odżegnywał się np. od ideologii Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (Organizacija Ukrajinskych Nacionalistiv, OUN)⁴, która była przydatna dla walki przeciw polskim rządóm na ziemiach ukraińskich przed 1939 r., ale nie nadawała się do działalności w radzieckich realiach. Rezygnował więc z działalności zbrojnej na rzecz tej o charakterze informacyjnym czy popularyzatorskim. URKS funkcjonował jednak tylko do 1961 r.⁵ Inicjatywy o podobnym charakterze rodziły się w tym czasie również na obszarach republik nadbałtyckich, jednak tak jak organizacja ukraińska szybko były likwidowane przez Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti, KGB).

Na Ukrainie, podobnie jak w innych republikach radzieckich, w tym także i w samej Rosji, w latach 60. dochodzi do głosu zarówno w kulturze, nauce, sztuce jak i w działalności politycznej, pokolenie tzw. *sześćdziesiątników*, czyli młodych działaczy i twórców ściśle związanych właśnie z tą dekadą (stąd i samo symboliczne określenie tego pokolenia). Pojawiła się plejada utalentowanych poetów, artystów i malarzy. Przewodnikami i inspiratorami ruchu *sześćdziesiątników* stali się młodzi poeci: Wasyl Simonenko, Mikoła Wyngranowski, Iwan Dracz, Lina Kostenko, Irina Stasyw, Igor Kaly nec, malarze Ała Horska, Ludmila Semykina, Panas Zaliwacha, Galina Sewruk, Stefan Szabatura i in. Oni odrodzili prawie zduszoną w czasach stalinizmu ukraińską kulturę⁶.

Stanowili oni pokolenie ludzi młodych i aktywnych, którzy Związek Radziecki postrzegali zupełnie inaczej niż chociażby ich rodzice. Domagali się dla siebie i swojego pokolenia pełnego prawa głosu i potrafili to skutecznie wyegzekwować. Na Ukrainie znaczna część *sześćdziesiątników* tworzyła zręby ruchu dysydenckiego. Młodzi Ukraińcy podjęli walkę o odrodzenie kultury narodowej i chociaż częściowe przeciwstawienie się procesowi rusyfikacji⁷. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że władze w Kijowie, a zwłaszcza w Moskwie, nie mogły patrzeć na to przychylnym okiem. Mimo to ruch *sześćdziesiątników* rozwijał się, co zdaniem wielu historyków podyktowane było tym, że nieoficjalnie część ukraińskich elit partyjno-rządowych wspierała go, bądź przynajmniej tolerowała. Wymienia się tu przede wszystkim I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy Petro Szelesta.

W omawianym okresie protesty wobec polityki władz radzieckich zaczęły przybierać również o wiele bardziej radykalną formę. 5 listopada 1968 r., w przeddzień uroczystości związanych z obchodami kolejnej rocznicy rewolucji październikowej, ukraiński nauczyciel z obwodu dnipropietrowskiego Wasilij Makucha dokonał samospalenia w geście protestu wobec dyskryminacyjnej polityki Moskwy względem Ukraińców. Był to jeden z pierwszych przypadków samospalenia w Europie Środkowo-Wschodniej⁸.

⁴ Ukraińska organizacja niepodległościowa i nacjonalistyczna założona w 1929 r. Od 1930 r. prowadziła akcje sabotażowo-dywersyjne i terrorystyczne na terenach południowo-wschodniej Polski. W czasie II wojny światowej część działaczy OUN współpracowała z III Rzeszą. Po zakończeniu działań wojennych OUN funkcjonowała tylko na emigracji.

⁵ L. Aljekszejewa, *Istorija inakomyślja w SSSR. Nowjejszjy period*, Moskwa 2006, s. 12.

⁶ Ibidem, s. 13.

⁷ M. W. Łazarowycz, *Istorija Ukrainy*, Kyjiv 2008, s. 514; *Istorija Ukrainy. Dokumenty. Materiały*, red. W. Korol, Kyjiv 2002, s. 396-397.

⁸ 3 miesiące wcześniej na podobny akt zdecydował się Polak, Ryszard Siwiec, później, w 1969 r. młodzi Czesi Jan Palach i Jan Zajic, zaś następnie Ilia Rips (Łotwa, 1969), Romas Kalanta (Litwa, 1972), pastor Oskar Brusewitz (NRD, 1976), Tatar krymski Musa Mamut (ZSRR, 1978); L. Aljekszejewa, *op. cit.*, s. 12-13.

Od końca lat 60. zaczyna na Ukrainie rozwijać się niezależny ruch samizdatowy. Na Ukrainie samizdat otrzyma nazwę samwydawu – wywodzącą się z języka ukraińskiego. W drugim obiegu publikowali swe prace tacy autorzy jak: Iwan Dziuba, Jewhen Swerstiuk, Iwan Switylczny, Leonid Pluszcz, Walentyn Moroz, Wiaczesław Czornowił. Od stycznia 1970 r. zaczął ukazywać się pierwszy podziemny ukraiński periodyk „Ukrajinskyj wisnyk”. Na Ukrainie dochodziło również do kolportażu samizdatu rosyjskiego. Wydawnictwa te przywoził z Moskwy i powielał Pluszcz⁹. Rosyjski samizdat, podobnie jak i hasła obrony praw człowieka, bardziej popularnymi były na wschodzie Ukrainy, w Charkowie, Zaporozżu, czy Doniecku. Kijów oraz zachodnia Ukraina skłaniały się ku ruchowi o jednoznacznie narodowym charakterze¹⁰.

W drugiej połowie lat 60. i na początku 70. na ukraiński ruch dysydencki spadła fala represji i aresztowań¹¹, doszło również do kilku niewyjaśnionych do dziś zabójstw, jak np. śmierć A. Horskiej.

2 sierpnia 1975 r. podpisany zostaje w Helsinkach Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Odnoszący się do podstawowych praw człowieka i obywatela, obejmujących również jego prawa do swobodnego zrzeszania się, stał się dla radzieckich środowisk dysydenckich kolejnym impulsem do działania. Przyczynił się do powstania największej niezależnej inicjatywy w Związku Radzieckim w latach 70.

Oto 12 maja 1976 r. w Moskwie powstaje Społeczna Grupa Sprzyjania Wykonaniu Porozumień Helsińskich w ZSRR (Obszczestwiennaja grupa sodiejstwija wypołnieniu hielsińskich sogłaszenij w SSSR). Jej popularna nazwa to Moskiewska Grupa Helsińska (Moskowskaja hielsińskaja grupa). Inicjatorem powstania Moskiewskiej Grupy Helsińskiej był Jurij Orłow. Jej zadanie polegało przede wszystkim na zbieraniu i upowszechnianiu informacji o przypadkach łamania praw człowieka na terenie całego Związku Radzieckiego. Materiały dokumentujące takie przypadki były następnie przesyłane do ambasad poszczególnych krajów, będących sygnatariuszami porozumień w Helsinkach. Na przełomie 1976/1977 r. przy Moskiewskiej Grupie Helsińskiej powstały: Komisja Robocza do Badania Wykorzystywania Psychiatrii do Celów Politycznych (Raboczaja komissija po rassledowaniju ispolzowanija psichiatрії w politiczeskich celach) oraz Chrześcijański Komitet Obrony Praw Wierzących w ZSRR (Christianskij komitet zaszczyty praw wierujuszczich w SSSR)¹².

Co bardzo istotne, na wzór Moskiewskiej Grupy Helsińskiej związanej przede wszystkim z rosyjską częścią Związku Radzieckiego, z czasem podobne inicjatywy zaczęły się rodzić i w innych regionach ZSRR. Powstały mianowicie: Litewska Grupa Helsińska, Ukraińska Grupa Helsińska, Gruzińska Grupa Helsińska oraz Armeńska Grupa Helsińska¹³.

Ukraińska Grupa Helsińska została założona w 1976 r.¹⁴ Ruch ten narodził się z inicjatywy Petra Grygorenki członka Moskiewskiej Grupy Helsińskiej. Wraz z powstaniem Ukraińskiej Grupy Helsińskiej doszło do zespolenia idei ukraińskiego ruchu narodowego z hasłami inicjatyw na rzecz obrony praw człowieka. Właśnie pod hasłami odnoszącymi się do problematyki obrony praw człowieka członkowie Ukraińskiej Grupy Helsińskiej starali się możliwie

⁹ *Słownik dysydentów ...*, s. 572. Szerzej na temat ruchu drugoobiegowego na Ukrainie patrz: O. Zinkewycz, *Jak distawawsia „Samwydaw” na Zachid*, „Ukrajinskyj Samwydaw”, 2003, 2-3, s. 6-7.

¹⁰ *Słownik dysydentów ...*, s. 573.

¹¹ A. Sacharow, *Wspomnienia*, cz. 2, Warszawa 1991, s. 100.

¹² B. Brażkiewicz, *Psychiatria radziecka jako instrument walki z opozycją polityczną w latach 1918-1984*, Toruń 2004, s. 50-61; *Słownik dysydentów ...*, s. 350. Patrz również: W. Bukowski, *I powieje wiatr...*, Londyn bdw.

¹³ *Słownik dysydentów ...*, s. 62; A. Sacharow, *Wspomnienia*, cz. 2, s. 199-200.

¹⁴ Szerzej na temat Ukraińskiej Grupy Helsińskiej w: *Ukrainska Gelsińska Grupa. Do 30-riczczia stworiennia: istorija, dokumenty*, pod red. O. Zinkewycza i W. Owsijenki, Kyjiv 2006 oraz O. Obertas, *Ukrainska Gelsińska Grupa: 30 rokiw gerojizmu*, „Mołoda Nacija”, 2006, 3, s. 5-16.

najszerzej rozpropagować zasadnicze dla nich sprawy związane z kwestią tożsamości narodowej. Praktycznie wszystkie dokumenty sygnowane przez członków Ukraińskiej Grupy Helsińskiej poświęcone były wielorakim aspektom kwestii narodowej¹⁵.

Bardzo szybko na członków Ukraińskiej Grupy Helsińskiej spadł szereg najcięższych represji. Spośród grona 41 członków ruchu 39 znalazło się w więzieniach, łagrach bądź w szpitalach psychiatrycznych. W więzieniach życie straciło 4 członków Ukraińskiej Grupy Helsińskiej: Ołeksij Tychy, Jurij Łytwyn, Walerij Marczenko i Wasyl Stus. Jeden z działaczy ruchu, Mychajło Melnyk popełnił samobójstwo przed aresztowaniem. Do 1981 r. władzom udało się poprzez długofalowe, przemyślane represje całkowicie rozbić Ukraińską Grupę Helsińską. Działacze i sympatycy ruchu bądź to znaleźli się w więzieniach, bądź zdecydowali się na emigrację¹⁶.

Dojście do władzy w Związku Radzieckim wiosną 1985 r. Michaiła Gorbaczowa – postrzeganego jako polityka zdecydowanie odbiegającego od obrazu swych poprzedników – poza tym, że stwarzało szanse na nowe rozwiązania w relacjach ZSRR – kraje satelickie, to przede wszystkim spotkało się z olbrzymimi oczekiwaniami ze strony samego społeczeństwa radzieckiego, gdzie powszechnymi były hasła: *chcemy zmian i dalej tak żyć nie można*¹⁷. Na zmiany oczekiwali zarówno radzieccy dysydenci, jak i emigracja polityczna wywodząca się z poszczególnych republik radzieckich, głównie rosyjska i ukraińska. Spodziewano się, że głoszona przez ekipę rządzącą nowego genseka *glasnost* wiązać się będzie z autentyczną demokracją życia politycznego.

Z kolei na Ukrainie od początku 1988 r. ponownie zaczął odradzać się ruch narodowy. We Lwowie i Kijowie powstały inicjatywy społeczne jednoznacznie akcentujące swój narodowy charakter. We Lwowie był to tzw. Demokratyczny Front (Demokratycznyj Front), zaś w Kijowie – Narodowy Związek Sprzyjania Przebudowie (Narodowa Spiłka Sprynniania Perebudowi). Podobne inicjatywy zaczęły się również rodzić w innych miejscach kraju.

Najsilniejszą jednak z powstających w tym czasie inicjatyw obywatelskich okazał się być założony przez kijowską inteligencję twórczą Narodowy Ruch Ukrainy na rzecz Przebudowy (Narodnyj ruch Ukrainy za perebudowu, NRU). W listopadzie 1988 r. Związek Pisarzy Ukrainy z siedzibą w Kijowie wybrał nowy skład komitetu partyjnego. Za zgodą tego komitetu powołano grupę inicjatywną w składzie: Iwan Dracz, Wołodymyr Maniak, Jurij Muszketyk, Oksana Musijenko, Borys Olijnik, Dmytro Pawłyczko, Borys Rohoza, Mychajło Słaboszpyckyj, Stanisław Telniuk, Wiktor Teren. Właśnie ta grupa rozpoczęła na szeroką skalę propagowanie idei utworzenia pozapartyjnej masowej organizacji, jaką miał stać się NRU. W lutym 1989 r. „Literaturnaja Gazeta” opublikowała projekt programu NRU. Program ten nie był tak radykalny jak te, które w tym czasie przedstawiały analogiczne inicjatywy w republikach nadbałtyckich. Powstrzymywał się mianowicie od żądań przekształcenia ZSRR w konfederację, czy powołania własnych sił zbrojnych i wprowadzenia odrębnej waluty. Dracz i Pawłyczko spotkali się w sprawie projektu z Gorbaczowem, który generalnie nie potępiał programu NRU, jednak apelował o konieczne zachowanie związku trzech słowiańskich narodów, na wypadek gdyby ZSRR zaczął ulegać jakimś przeobrażeniom¹⁸.

Nie ulega wątpliwości, że NRU stawał się z każdym miesiącem coraz popularniejszy na Ukrainie. Od kwietnia 1989 r. w samym Lwowie działało już blisko 50 kół NRU. 1 lipca

¹⁵ *Słownik dysydentów ...*, s. 577.

¹⁶ B. Zacharow, *Narys istoriji dysydentskogo ruchu w Ukraini (1956-1987)*, Charkiw 2003, s. 135. Odnośnie sytuacji polityczno-społecznej na Ukrainie u schyłku dekady lat 70. interesująco pisał B. Osadczyk w swym tekście zatytułowanym: *Ukraina – 60 lat po tragicznej niepodległości* („Kultura”, 1978, nr 4, s. 104 – 108).

¹⁷ Por. A. Gracchow, *Gorbaczow*, Warszawa 2003, s. 130 i dalsze.

¹⁸ *Nowitnia istorija Ukrainy (1900-2000)*, pod red. A. Slusarenka, W. Gusjewa, W. Łytwyna, Kyjiv 2002, s. 543.

1989 r. w Kijowie odbyła się pierwsza regionalna konferencja ruchu¹⁹. 2 lipca na ulicach ukraińskiej stolicy odbyła manifestacja z udziałem kilkunastu tysięcy demonstrujących, którzy pod żółto-niebieskimi flagami domagali się suwerennej Ukrainy i wyrażali swe poparcie dla NRU²⁰.

Natomiast w dniach 8-10 września 1989 r. miał miejsce pierwszy ogólnokrajowy zjazd NRU. W zjeździe uczestniczyło ponad tysiąc delegatów, przede wszystkim z zachodniej i centralnej Ukrainy. Co niezwykle ważne, Ukraińcy stanowili tylko 85% uczestników zjazdu. Pozostałe 15% uczestników byli to reprezentanci pozostałych narodów zamieszkujących Ukrainę. W oficjalnych dokumentach zjazdowych potępiono wszelkie formy antysemityzmu, wsparto ruch Tatarów krymskich odradzający się na terenie Krymu i wyciągnięto rękę ku Rosjanom zamieszkującym republikę²¹.

NRU od samego początku, pomimo że w swojej nazwie odwoływał się do przymiotnika narodowy, absolutnie odcinał się od jakichkolwiek form nacjonalizmu. Zrzeszał po prostu tych wszystkich, którym zależało na uzyskaniu większej suwerenności przez Ukrainę. Poważnie przypominał on polski ruch „Solidarności”. Choć tamta rodziła się jako ruch *stricte* robotniczy, to szybko przekształciła się w organizację zrzeszającą wszystkie grupy zawodowe i społeczne. Podobnie rzecz się miała z NRU, który w swoich szeregach rychło zgromadził przedstawicieli różnych narodowości, przy zachowaniu jednak ukraińskiej większości. Podobieństwa do polskiego ruchu odnosiły się także do warstwy zewnętrznej. Zdarzało się mianowicie, iż pełna nazwa NRU pisana była polską *solidarycą*, np. w wydawanym przez lwowskie struktury ruchu piśmie „Wicze”²².

Sam NRU zaczął również od lata 1989 r. docierać ze swoim programem do polskiego odbiorcy, mianowicie za sprawą wydawanego od niedawna w sposób legalny w PRL opozycyjnego dziennika, jakim była „Gazeta Wyborcza”, gdzie pisano bardzo dużo o Ukrainie. Niejednokrotnie powodowało to ingerencję działającej jeszcze w tym czasie cenzury. W numerze z 10 lipca 1989 r. „Gazeta Wyborcza” pod znamienym tytułem *Chcemy być niezawisłym państwem* opublikowała wywiad z działaczem NRU Bohdanem Horyniem, w którym to tekście ukraiński opozycjonista wypowiadał się w sposób następujący: *Mamy wszelkie podstawy, żeby być suwerennym, normalnym państwem jak wszystkie kraje Europy...*²³. W dalszej części tekstu doszło do wspomnianej interwencji cenzury, natomiast kolejne zdania wypowiedzi B. Horynia przedstawione zostały już w całości. Zadeklarował on m.in.: *Przykład „Solidarności” jest dla nas bardzo cenny. Z waszego wyborczego zwycięstwa cieszyło się mnóstwo ludzi*²⁴. Poza tym Horyń wypowiadał się szeroko o demokratycznym, tolerancyjnym charakterze NRU, zwracając uwagę, że jego celem jest skupienie wokół siebie wszystkich mieszkańców Ukrainy bez względu na ich przynależność narodową. Te słowa Horynia dla polskiego czytelnika były szczególnie ważne, gdyż nie ulega wątpliwości, że wielu Polaków obawiało się odrodzenia ukraińskiego nacjonalizmu, który już niejednokrotnie w historii XX w. w Europie Wschodniej przynosił tragiczne rezultaty.

Kilka tygodni później w tej samej gazecie, w jej numerze 79. z 28 sierpnia 1989 r. ukazał się kolejny obszerny materiał poświęcony NRU. Również w tym wypadku redakcja „Gazety Wyborczej” poświęciła sporo miejsca na swoich łamach w celu zaprezentowania bogatego tekstu odnośnie tej wielkiej, ukraińskiej inicjatywy społecznej²⁵.

¹⁹ Ibidem, s. 544.

²⁰ *Barwy narodowe*, „Gazeta Wyborcza”, 13 VII 1989, nr 48, s. 7.

²¹ *Nowitnia istorija Ukrainy (1900-2000)*, s. 544-545.

²² *Informacyjne powidomlennia*, „Wicze”, 1989, nr 1, s. 1.

²³ *Chcemy być niezawisłym państwem*, „Gazeta Wyborcza”, 10 VII 1989, nr 45, s. 6.

²⁴ Ibidem.

²⁵ *Narodowy Ruch Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza”, 28 VIII 1989, nr 79, s. 6.

Jednak rok 1989 na Ukrainie to nie tylko eksplozja wielkiego ruchu narodowego, ale także okres niezwykle bujnego rozwoju ukraińskiego ruchu drugoobiegowego. W powstających pismach podziemnych nierzadko obecne były również polskie akcenty. Np. w lwowskim piśmie „Postup”, w jego październikowym 13. numerze ukazał się szeroki wywiad z Bogdanem Borusewiczem. Pytany przez dziennikarzy Borusewicz szeroko opowiadał o początkach polskiej opozycji politycznej, m.in. o powstaniu i działalności KOR-u. Opisywał również powstanie w Polsce pierwszych niezależnych pism drugoobiegowych, np. „Robotnika”. W dalszej części wywiadu Borusewicz odniósł się do powstania „Solidarności” i jej roli w latach 80. W wypowiedzi Borusewicza dla ukraińskiego pisma nie mogło również zabraknąć odniesień do sytuacji w Polsce w ostatnich miesiącach. Mówił on o niedawnych wyborach do parlamentu, w których wielki sukces odniosła „Solidarność” i o olbrzymiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na powstałym niedawno rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Dla czytelnika ukraińskiego, niewątpliwie również świadomego konieczności przeprowadzenia na Ukrainie stosownych reform ekonomicznych, bardzo ważne były słowa Borusewicza o wysiłku, jaki czeka społeczeństwo polskie w związku z przeprowadzanymi głębokimi reformami gospodarczymi. Słowa tym bardziej ważne, gdyż w zasadzie żadna opozycja przejmująca władzę na fali euforii z osiągniętego sukcesu nie informuje, jak wielkie będą jeszcze koszty jej dalszych kroków. Nie uczyniła tego polska opozycja w czerwcu 1989 r., natomiast miała jeszcze czas na przygotowanie się do takiej wielkiej debaty o kosztach społecznych poważniejszych reform w kraju opozycja ukraińska.

28 września 1989 r. oficjalnie ukazująca się „Litieraturnaja Ukraina” opublikowała program NRU przyjęty na niedawno zakończony zjeździe. Zakładał on konieczność politycznego, ekonomicznego i kulturalnego odrodzenia Ukrainy oraz budowy demokratycznego i otwartego społeczeństwa. Niestety zabrakło w nim mowy o wspomnianych powyżej kosztach społecznych zakrojonych na tak szeroką skalę działań. Program NRU również nie był jednoznaczny co do kwestii dalszego statusu Ukrainy. Mianowicie pomiędzy przywódcami ruchu powstały rozbieżności co do tego, czy Ukraina powinna zmierzać do całkowitej odrębności i niezależności, czy też podjąć walkę o realną suwerenność w ramach Związku Radzieckiego. Dysydenci działający od schyłku lat 70. i przez większą część dekady lat 80. byli za pełną niepodległością Ukrainy. Z kolei działacze reprezentujący jeszcze pokolenie *szestidiesiatników* nalegali na pozostanie w ramach państwowości radzieckiej. W ciągu najbliższych miesięcy, więc u schyłku 1989 r. i w pierwszej połowie 1990 r. coraz widoczniejszą będzie dominacja tych działaczy, którzy optować będą za bardzo daleko idącym usamodzielnieniem się Ukrainy. Jednak bez względu na to, czy w przyszłości górę wzięć miało bardziej radykalne skrzydło NRU, czy to bardziej umiarkowane, to w 1989 r. najważniejszy był jeden podstawowy fakt – narodził się wielki, odpowiedzialny ruch społeczny, który mógł stać się alternatywą dla rządzącej partii komunistycznej. Ruch, który na wielu płaszczyznach przypominał polski, wielki ruch solidarnościowy.